

Śliwa, Miewam sny (prod. Lema)

Wiem, że wierzysz w moje słowa
I czujesz ich wiarygodność
Miewam sny
Wasza jebana zawiść nie umrze,
Nie umrze moja muzyka też

Ja miewam sny, jak ty: piękne
Praca, praca, praca, sukces
/4x

Kim oni są i co oni wiedza o stylu – powiedz mi
Gdzie ich wiedza, gdzie charyzma, gdzie ich skills – powiedz mi
Albo weź olej to i podkręć valume – ruszam do boju, spec nas
Gnoju spieprzaj
Spec massage w tekstach, Śliwa nie bliźni
Sieć śmieci pełna, ścieg gówna, wkur* się idzie
Ale mam dystans, I know, play a hate
Wbiją mi nóż, a ja wyjmę go z serca
Czego by nie mówili o mnie to ty to wiesz
A nie plotki, to ty to wiesz to są plotki
Ja gruba ryba, chyba ci się coś pojechało, komentarz smarkacza
Masz przykład jak ten świat się stacza
Nie wybaczam kur* obelg, nie mogę, to raper z krwi i kości
Twardziel, ty niczym się nie różnisz stojąc przy tym szlauch-ie
Śmiali się ze mnie pięć lat temu
Gdzie oni są, nie słyszę dziś tego śmiechu
Szmaty w nieustannym biegu chcą oślepić mnie tu kwasem
Bawcie się kutasem, ja zmadrzałem z czasem
I mszczę się jak Seagal, wasza liga – okrągówka
Mój okręt płycie, Kur* to nie wasz..
Nie wasz czas, pogrzebać, kill'em
Najgorsza wieś na dziś
Wróciłem, puść .. Bruce Lee – wróg wykrzykuje Oh, no!
I don't give a fuc*, like a fuc*
Powiedzą, że mam
Murzyna z siebie robię
Pierd* was odpowiem: się bawię i zarobię
Nie mogę, zabronisz mi bujać się pod te rytmy?
Gra w duszy ten syf, a mój styl jest ambitny

Ja miewam sny, jak ty: piękne
Praca, praca, praca, sukces
/4x